

Kietrz
ma za co
usunąć
azbest

Mniej śmieci w lasach

Ale leśnicy nie mają pewności, czy to skutek działania nowej ustawy, czy raczej kamer zainstalowanych w lasach, a także zapór utrudniających wjechanie autami na leśne drogi.

Można już składać wnioski o dofinansowanie na usunięcie, transport i utylizację azbestu użytego do budowy domów i budynków gospodarczych na terenie gminy Kietrz. Pieniądze te pochodzą z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Wnioski należy składać do 18 marca w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Kietrz. Wypełnienie dokumenty przed złożeniem można zweryfikować w Referacie Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Melioracji w pokoju nr 38. Trzeba pamiętać, że dofinansowanie z funduszu wynosi 85 proc., natomiast 15 procent musi wyłożyć właściciel nieruchomości.

W ub. r. na to zadanie gmina Kietrz dostała prawie 50 tys. zł dofinansowania - ponad 23 tys. dał NFOŚiGW w Warszawie, a 17,5 tys. wojewódzki fundusz w Opolu. Natomiast 6 tys. zł Kietrz musiał znaleźć w swoim budżecie. Siedem procent kosztów musieli pokryć mieszkańcy usuwający azbest. Dzięki pieniądżom udało się w tym roku wywieźć z terenu gminy Kietrz ponad 29 ton wyrobów zawierających szkodliwą substancję.

Marek Bocianowski, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Opolu, sprawdził, ile leśnicy na jego terenie wystawili mandatów karnych za wywożenie odpadów oraz jakie koszty poniosło nadleśnictwo na ich wywiezienie.

- Te dane liczbowe są mocno niejednoznaczne - przyznaje Bocianowski. - W 2013 roku, a więc od lipca, już pod rządami nowej ustawy śmieciowej, liczba osób pouczonej i ukaranych za śmiecenie znacznie spadła w stosunku do 2012. Trochę mniej niż rok wcześniej wydaliśmy też na wywózkę odpadów. W 2012 udzieliliśmy 36 pouczeń i mandatów, w 2013 - 18. Na sprzątanie dzikich wysypisk w 2012 roku wydaliśmy 84 tys. zł (wywieziono 925 m sześć. odpadów), to w ubiegłym kosztem 70 tys. zł wywieźliśmy 865 m sześć. Tyle tylko, że w 2011 roku wszystkie te liczby były mniejsze...

W odczuciu strażników leśnych poprawa wskaźników w ub.r. może być nie tyle dobroczynnym efektem ustawy, ile raczej zainwestowania w metalowe bariery uniemożliwiające wjazd samochodem na drogi leśne. Do śmiecenia w lesie zniechęcają też zainstalowane w lasach kamery. Podstawowym celem tego monitoringu



Teraz zamiast wjeżdżać między drzewa, niektórzy porzucają śmieci pod lasem - mówi Marek Bocianowski.

jest namierzenie złodziei drewna, ale kto próbuje pozbyć się w lesie pozostałości po remoncie mieszkania czy domu też musi się liczyć z tym, że zostanie zarejestrowany, a po kilku dniach także rozpoznany.

- Skutek uboczny jest taki, że wory ze śmieciami zostają wywalone na polach albo nieużytkach, czego kilka lat temu prawie nie było, ale nie w lasach państwowych, gdzie śmie-

jąc „hurtowo” można się nadziać na leśnika, myśliwego albo kamerę - dodaje Marek Bocianowski. - Nadal obserwujemy drobne śmiecenie - ktoś, zbierając grzyby, wyrzuca w krzaki opakowanie po fast-foodzie czy plastikową butelkę. Ale to bardziej sprawa kultury niż ustawy.

Jednocześnie leśnicy uważa, że ustawa śmieciowa mimo wszystko działa. Ogół

mieszkańców, którzy podpisali umowy na wywóz śmieci, rzeczywiście nie ma interesu, by wozić je do lasu, skoro gmina musi od nich odebrać każdą ich ilość.

- Worki odpadów rzucone w polu lub nawet w lesie wyglądają spektakularnie - przyznaje Bocianowski. - Ale gdyby to porównać z ilością śmieci trafiających na wysypisko, to są ilości nieduże. Jestem prze-

konany, że śmiecający nadal w lasach to jest nisza - mała grupa tych cwaniaków, którzy wymknęli się gminnym sieciom i nie podpisali umów, by uniknąć opłat.

Zdaniem nadleśniczego na ludzkie zachowania wpływ ma zarówno postępująca zmiana świadomości, jak i stworzone przez nowe prawo śmieciowe możliwości.

- Takiego boomu remontowego, jak w ostatnim czasie, dawno nie było - mówi. - Gdyby nie zmiany w myśleniu, las zostałby zasypany starymi dachówkami i innymi odpadami budowlanymi. Z wielką radością przyjąłem otwarcie w Opolu Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Do PSZOK-u można bezkarnie i bez dodatkowych kosztów przywieźć zużyte opony, przeterminowane środki ochrony roślin, czyli to wszystko, czego do kubła wyrzucić nie wolno, a czasem nie sposób. Jeszcze niedawno wśród śmieci wywożonych do lasu zdarzały się perełki typu dwadzieścia starych telewizorów. Pewnie ktoś zamknął zakład naprawy i pozbył się nieodebranych sprzętów. Dziś nie zada sobie takiego trudu, skoro może te odborniki zawieźć do PSZOK-u.

ŚRODOWISKO > Wygrali konkurs na ulotkę.

Urząd Gminy w Popielowie został laureatem konkursu na „Najciekawszą formę informacyjną skierowaną do mieszkańców w zakresie postępowania z odpadami” w roku 2013. Konkurs organizowany jest przez Fundację Ekologiczną „Zielona Akcja” pod patronatem ministra środowiska. Urząd otrzymał nagrodę za ulotkę informującą mieszkańców o zmianach, jakie wiązały się ze znolizowaną ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Treść i formę graficzną ulotki przygotował Referat Inwestycji Infrastruktury Technicznej Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

W Opolu staną czerwone pojemniki

Prawdopodobnie już w lutym pojawią się w 17 miejscach pojemniki na odpady niebezpieczne.

Im dłużej obowiązuje ustawa śmieciowa, tym bardziej rośnie świadomość, że baterie, zepsute lub przestarzałe telefony komórkowe, żarówki czy drobny sprzęt elektryczny pod żadnym pozorem nie powinien trafiać do śmieci zmieszanych. Grozi za to dotkliwa kara finansowa. Takie odpady należy wozić do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, czyli PSZOK-u.

Czytelnicy **eko-nto** zwracają uwagę, że ten słuszny przepis często może w praktyce stawać się fikcją. Mało kto wy-



bieże się do PSZOK-u z dwoma „małymi paluszkami” wyjętymi z telewizyjnego pilota albo jedną przepaloną żarówką. Niestety, silna jest wówczas pokusa, by owe dwie baterijki wyrzucić niepostrzeżenie i zupełnie bezkarnie do najbliższego ulicznego kosza na śmieci.

W Opolu prawdopodobnie już w lutym znajdzie się inne rozwiązanie. W 17 punktach miasta zostaną ustawione specjalne duże pojemniki z kłapami w odpowiednich kolorach, służące segregowaniu odpadów. Obok pojemników czar-

nych, żółtych i zielonych znajdą się także czerwone - na odpady niebezpieczne.

- Można będzie do nich wrzucać m.in. baterie, przeterminowane leki, opakowania po środkach chemicznych i aerozolu, pojemniki po farbach oraz drobny sprzęt elektryczny i elektroniczny - mówi Apolonia Klepacz z opolskiego „Remondisu”. - Do czerwonych pojemników nie należy wrzucać odpadów medycznych, w tym strzykawek, odpadów płynnych ani świetlówek i żarówek. Zatem jeśli ktoś nie chce fatego-

wać się ze spaloną żarówką do PSZOK-u, najlepiej wymienić ją w sklepie na nową w proporcji jedna za jedną.

Kolorowe pojemniki znajdą się w Opolu m.in. na ul. Oleskiej (na parkingu przy „Okraglaku”), ul. Skrajnej (osiedle domków jednorodzinnych), na styku ulic Wiejskiej i Piotrkowskiej (parking przy ul. Piotrkowskiej), na 1 Maja 44 (obok piekarni), Ozimskiej 60-62 (przy ul. Plebiscytowej), na Ostrówku (parking przy Urzędzie Marszałkowskim); obok „Toropu” (na parkingu).

Aktywna „Dolina Stobrawy”

Członkowie grupy dyskutowali z rolnikami w gminie Pokój.

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Stobrawy” uczestniczyło aktywnie - wraz z urzędem marszałkowskim - w pracach nad dokumentem poświęconym strategii doliny Stobrawy. Obecnie strategia jest gotowa i znajduje się w druku.

- Ponieważ braliśmy udział w konsultowaniu tego dokumentu, uczestniczyłem w spotkaniu w Departamencie Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego - mówi Tomasz Paluch, prezes stowarzyszenia. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele gminnych samorządów oraz osoby zajmujące się melioracjami.

Przedstawiciele Lokalnej Grupy Działania uczestniczyli także w spotkaniu z rolnikami z gminy Pokój. Tematem dyskusji były szkody wyrządzone przez rzekę, która „zabiera” rolnikom ziemię.

- Proponowałem, by starannie obliczyć, jakie będą koszty przesunięcia koryta rzeki, by tę ziemię oddać - zwraca uwagę prezes Paluch. - Być może skuteczniej i korzystniej byłoby wykupić ten zabrany teren od chłopów i umożliwić im w zamian skorzystanie z innych działek należących do Agencji Nieruchomości Rolnych.

Zdaniem prezesa, próba przesuwania rzeki jest o tyle

wątpliwa, że samo przygotowanie dokumentacji, nie mówiąc o pracach będzie zarówno długotrwałe, jak i kosztowne. A w dodatku może się okazać nieskuteczne, bo rzeka po kilku latach i tak prawdopodobnie wróci na swoje miejsce.

- Jest jeszcze kwestia sprawiedliwości - uważa Tomasz Paluch. - Kiedy rzeka przesuwana się i zabiera część ziemi jednemu rolnikowi, drugi w tym czasie korzysta z tego i orze więcej, czyli działkę należącą właściwie do rzeki. Niestety, brakuje u nas odpowiedniego porządku geodezyjnego.

Ekooferata dla biznesu

Będzie dofinansowanie proekologicznych inwestycji.

Od 13 stycznia przez prawie miesiąc przedsiębiorstwa będą mogły składać wnioski o dofinansowanie proekologicznych inwestycji - informuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tym razem na ten cel przeznaczono 14,5 mln zł.

Pieniądze te zrefundują koszty projektów dotyczących zaopracowania surowców pierwotnych wartościowymi odpadami, ograniczenia wytwarzanych odpadów w przedsiębiorstwach, a także zmniejszania energochłonności i wodochłonności procesów produkcyjnych.

NFOŚiGW liczy na dobre jakościowo wnioski. Jednocześnie

Dotychczas najpopularniejsze inwestycje wśród przedsiębiorców w ramach wspomnianego zakresu, dotyczyły modernizacji zakładów przemysłowych (z wykorzystaniem proekologicznych technologii), służące redukcji odpadów, ich odzyskowi i ponownemu wykorzystaniu (np. popiołów), zmniejszeniu zuży-

cia paliw, zmniejszeniu energochłonności, wodochłonności procesów oraz automatyzacji technologii produkcji.

Przykładowe inwestycje polegały m.in. na przebudowie i modernizacji linii technologicznych, instalacji wraz z towarzyszącą infrastrukturą (jak hale, kotłownie) głównie w przedsiębiorstwach przemysłu energetycznego, chemicznego, metalurgicznego i spożywczego.

Narodowy Fundusz wysoko ocenia dotychczasową współpracę z przedsiębiorcami, będącymi beneficjentami wsparcia w ramach IV priorytetu POIiS.